

**Sygn. akt VIII C 583/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. N.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.200 zł (dziewięć tysięcy dwieście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 433,74 zł (czterysta trzydzieści trzy złote siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi - tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
  - a) od powoda z zasądzzonego na jego rzecz w punkcie 1 (pierwszym) roszczenia kwotę 465,05 zł (czterysta sześćdziesiąt pięć złotych pięć groszy),
  - b) od pozwanego kwotę 389,66 zł (trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy), przy czym kwotę 243,71 zł (dwieście czterdzieści trzy złote siedemdziesiąt jeden groszy) nakazuje pobrać z zaliczki uiszczonej przez pozwanego w dniu 13 stycznia 2022 roku.

Sygn. akt VIII C 583/20

## UZASADNIENIE

W dniu 2 czerwca 2020 roku powód W. N., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo

o zapłatę kwoty 20.179,02 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 3 czerwca 2017 roku doszło do zdarzenia,

w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M. o nr rej. (...) stanowiący własność powoda. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego.

Po zgłoszeniu szkody pozwany wycenił jej wartość na kwotę 6.263,55 zł, decyzją z dnia

27 czerwca 2017 roku odmówił jednak wypłaty odszkodowania podnosząc, że uszkodzenia pojazdu nie powstały w okolicznościach deklarowanych przez powoda. Pomimo powyższego stanowiska, w dniu 4 lipca 2017 roku ubezpieczyciel dokonał ponownej kalkulacji szkody, wyceniając koszty naprawy na kwotę 9.751,10 zł. Pełnomocnik wskazał ponadto, że ze sporządzonej na zlecenie powoda ekspertyzy wynika, że koszt naprawy samochodu M. wynosi 20.179,02 zł.

(pozew k. 5-10)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w ocenie pozwanego zgłoszona szkoda powstała

w innych okolicznościach, aniżeli deklarowanych. Wskazał, że uszkodzenia pojazdu powoda mogły powstać w zgłoszonym zdarzeniu, jednak stan pojazdu sprawcy nie potwierdza zdarzenia – brak jest na nim uszkodzeń, które powinny powstać od kontaktu z samochodem powoda. Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej, pełnomocnik zakwestionował wysokość szkody. W tym zakresie podniósł, że powód nie przedłożył faktur za naprawę, ponadto nie udowodnił, aby przywrócenie auta do stanu sprzed szkody winno nastąpić z uwzględnieniem części oryginalnych.

(odpowiedź na pozew k. 63-67)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego pełnomocnik pozwanego wskazał, że szkoda ma całkowity charakter koszt naprawy przewyższa bowiem wartość samochodu powoda.

(protokół rozprawy k. 80-81v., k. 237-237v., pismo procesowe k. 180-181, k. 222)

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 3 czerwca 2017 roku w Ł., w godzinach nocnych, doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do powoda samochód marki M. o nr rej.

EL 186WP, którym kierował syn powoda P. N. (1). Bezpośrednio przed zdarzeniem poszkodowany poruszał się ul. (...) (droga z pierwszeństwem przejazdu) w kierunku skrzyżowania z ul. (...) (droga podporządkowana). W tym samym czasie

ul. (...), w kierunku tego samego skrzyżowania samochodem marki M.

o nr rej. (...) jechał D. S., który zamierzał skręcić na skrzyżowaniu w lewo.

Dojeżdżając do skrzyżowania D. S. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy drugiego M., wskutek czego wjechał przednią prawą stroną nadwozia

w przednią boczną prawą część pojazdu poszkodowanego. Bezpośrednio przed uderzeniem P. N. (1) podjął instynktowną próbę uniknięcia zderzenia poprzez „odbicie” kierownicą

w lewo, która jednak nie przyniosła rezultatu.

W momencie kolizji poszkodowany poruszał się z dopuszczalną prędkością, natomiast pojazd sprawcy jechał z prędkością ok. 30 km/h. Krytycznego dnia panowały dobre warunki atmosferyczne.

Po kolizji D. S. nie kwestionował swojej winy, czego dał wyraz

w spisanim oświadczeniu o przebiegu zdarzenia. Z uwagi na charakter uszkodzeń samochodu M. P. N. (2) wezwał na miejsce zdarzenia lawetę.

D. S. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(zeznania świadka P. N. (1) 00:15:43-00:35:34 elektronicznego protokołu rozprawy

z dnia 8 września 2020 roku, zeznania świadka D. S. 00:01:21-00:12:05 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 16 lutego 2021 roku, pisemna opinia biegłego sądowego k. 142-166, oświadczenie sprawcy zdarzenia k. 14, wyjaśnienia dotyczące okoliczności powstania szkody k. 34-36; z akt szkody: potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia)

P. N. (1) zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku pozwany dokonał oględzin samochodów biorących udział w zdarzeniu, wezwał sprawcę do złożenia pisemnego oświadczenia na okoliczność przebiegu zdarzenia i jego skutków, dokonał również wyceny szkody pierwotnie na kwotę 6.263,55 zł, a następnie na kwotę 9.751,10 zł

Decyzją z dnia 27 czerwca 2017 roku ubezpieczyciel poinformował o odmowie przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. W uzasadnieniu wyjaśnił, że uszkodzenia samochodu powoda nie powstały w okolicznościach deklarowanych w zgłoszeniu szkody i oświadczeniu z miejsca zdarzenia. Pomimo wniesienia odwołania pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

(potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody k. 15-16, pismo do sprawcy szkody k. 19, kalkulacja naprawy k. 21-28, k. 41-48, druk zgłoszenia szkody k. 29-30, protokół z rozmowy wyjaśniającej na okoliczność zdarzenia drogowego k. 31-33, decyzja k. 37-38, odwołanie k. 49, pismo k. 50, z akt szkody: dokumentacja fotograficzna; okoliczności bezsporne)

Należący do powoda pojazd przed zdarzeniem nie posiadał żadnych nienaprawionych uszkodzeń. Zgodnie z wydaną na zlecenie powoda ekspertyzą koszt naprawy samochodu M. o nr rej. (...) wynosi 20.179,02 zł brutto.

(dowód z przesłuchania powoda 00:04:39-00:07:35 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 12 sierpnia 2022 roku, zeznania świadka P. N. (1) 00:15:43-00:35:34 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 8 września 2020 roku, kalkulacja naprawy k. 51-57)

Uszkodzenia elementów nadwozia przedniej prawej bocznej części nadwozia oraz elementów zawieszenia przedniego prawego samochodu M. o nr rej. (...) mogły powstać w deklarowanych okolicznościach zdarzenia z dnia 3 czerwca 2017 roku. Stwierdzone uszkodzenia – deformacje o zróżnicowanym zakresie, tj. głębokości działania siły uderzenia (kontaktu kolizyjnego), powstałyby podczas deklarowanego kontaktu kolizyjnego oraz przemieszczenia powypadkowego prawego boku nadwozia samochodu poszkodowanego po prawej przedniej przysiódkowej i bocznej części nadwozia samochodu sprawcy.

Uszkodzenia elementów skorupy zderzaka przedniego w pojeździe sprawcy posiadają cechy charakterystyczne dla działania siły o niewielkim zakresie uderzenia, a ich zakres i rozmiar są odpowiednie dla prędkości nie mniejszej niż około 30 km/h.

Kierujący samochodem marki M. o nr rej. (...) wjeżdżając na skrzyżowanie nie zastosował się do przepisów ruchu drogowego.

Koszt naprawy samochodu M. o nr rej. (...) w warsztacie nie posiadającym autoryzacji, przy użyciu części jakości O oraz stawce za rbg w wysokości 95 zł netto, wynosi 20.179,02 zł brutto. Naprawa przy użyciu części oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości tego pojazdu.

Wartość przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 16.400 zł brutto, a w stanie uszkodzonym 7.200 zł brutto.

Samochód sprawcy został naprawiony po zdarzeniu.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 142-166, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 197-199)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów

z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadków – uczestników kolizji. Depozycje świadków były logiczne i spójne, korespondowały ze sobą w odpowiednim zakresie, świadkowie relacjonowali zapamiętane przez siebie fakty unikając zastępowania luk w pamięci domysłami. Przedstawiona przez nich relacja pozwala na odtworzenie przebiegu zdarzenia

i pozostaje w zgodzie z zebrany materiał dowodowy o charakterze nieosobowym.

W świetle powyższej oceny Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne zwłaszcza, że strona pozwana nie zdołała podważyć ich prawdziwości.

Sąd oparł się ponadto na treści opinii biegłego sądowego J. F.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, a także na okolicznościach zdarzenia przedstawionych przez jego uczestników. Odnosząc się do ujawnionych na samochodach marki M. uszkodzeń biegły dokonał ich wzajemnego porównania, w wyniku którego uznał, że istnieje korelacja między strefami uszkodzeń, a także ich charakterem. Konkluzję tę biegły oparł na precyzyjnej analizie każdego

z uszkodzeń uwieńczonych na dokumentacji zdjęciowej, przy czym biegły opisał jaki był rodzaj, rozmiar oraz umiejscowienie poszczególnych uszkodzeń. Co istotne opinia biegłego nie pozostawia wątpliwości odnośnie tego, że w momencie kolizji oba samochody znajdowały się

w ruchu. I tak biegły wprost wskazuje, że stwierdzone uszkodzenia powstałyby podczas deklarowanego kontaktu kolizyjnego oraz przemieszczenia powypadkowego prawego boku nadwozia samochodu powoda po prawej przedniej przyśrodkowej i bocznej części nadwozia sprawcy, a także, że uszkodzenia elementów skorupy przedniego zderzaka samochodu sprawcy posiadają cechy charakterystyczne dla działania siły o niewielkim zakresie uderzenia, a ich zakres i rozmiar jest odpowiedni dla prędkości nie mniejszej niż 30 km/h. Wzajemne ułożenie względem siebie pojazdów w momencie kolizji biegły uwidoczniał na sporządzonych szkicach technicznych z uwzględnieniem toru poruszania się pojazdów oraz podjętych przez ich kierujących manewrów (skręt w lewo w przypadku sprawcy zdarzenia oraz manewry obronne

w przypadku poszkodowanego). W konkluzji biegły przyjął, że przedmiotowe uszkodzenia

ze znacznym prawdopodobieństwem mogły powstać w deklarowanych przez uczestników kolizji okolicznościach.

Wskazać należy w tym miejscu, że postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2022 roku Sąd pominął wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jako zmierzający do przedłużenia postępowania i niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według

art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia

7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślić należy, że jak jednolicie przyjmuje się

w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do uzupełnienia opinii. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu

o potrzebę podyktowaną rzeczową i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku,

I UK 229/18, L.). Potrzeba powołania kolejnego biegłego (albo uzupełnienia opinii) powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c.,

a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być należycie umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia

23 maja 2019 roku, I ACa 653/18, L.; wyrok SA w Lublinie z dnia 8 maja 2019 roku,

III AUa 73/19, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2019 roku, V ACa 147/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – nie ma obowiązku powoływania kolejnych biegłych tak długo, aż któryś z nich wyda opinię zgodną z oczekiwaniami strony (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 roku,

I PK 267/17, L.). W rozpoznawanej sprawie zaś, o czym była już mowa, opinia biegłego sądowego J. F. była jasna i kompletna, w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wbrew wywodom pozwanego biegły w opinii uzupełniającej odpowiedział przy tym na zadane mu przez pozwanego pytania, które w istocie sprowadzały się do wyjaśnienia jednej kwestii,

a mianowicie, czy możliwe jest, że w czasie zdarzenia poruszał się wyłącznie samochód kierowany przez P. N. (1). Stwierdzenie biegłego „liniami barwy niebieskiej i czerwonej zaznaczone zostały tory i kierunki przemieszczania się pojazdów wynikające z pierwotnych kierunków i manewru skrętu w lewo pojazdu M. nr rej. (...)” nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości odnośnie tego, że wyklucza on brak ruchu po stronie pojazdu sprawcy.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest

do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada

za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował roszczenie powoda co do zasady, podnosząc, iż w jego przekonaniu stwierdzone uszkodzenia samochodu M. o nr rej.

EL 186WP nie mogły powstać w deklarowanych okolicznościach zdarzenia podanych przez jego uczestników. Wobec stanowiska pozwanego w pierwszej kolejności ustaleniu wymagało, czy samochód powoda brał udział w zdarzeniu z dnia 3 czerwca 2017 roku, a także, czy samo zdarzenie przebiegało w sposób przedstawiony przez świadków P. N. (1) i D. S.. W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności relacji uczestników kolizji oraz treści opinii biegłego sądowego J. F., brak jest podstaw do kwestionowania wersji zdarzenia zaprezentowanej w zgłoszeniu szkody. Jak wskazano wyżej, uczestnicy zdarzenia opisali zapamiętany przez siebie jej przebieg, a ich relacja wzajemnie ze sobą koresponduje w zakresie najistotniejszych faktów. Co istotne, biegły sądowy w oparciu o dostępny materiał dowodowy dopuścił możliwość, iż doszło

do uszkodzenia samochodu marki M. o nr rej. (...) od kontaktu z samochodem sprawcy w okolicznościach podanych przez uczestników zdarzenia. Oczywiście Sąd dostrzega okoliczność, że biegły nie stwierdził kategorycznie, że zdarzenie przebiegało

w sposób przedstawiony przez świadków, a jedynie ze znacznym prawdopodobieństwem dopuścił taką możliwość, z całą stanowczością uznać jednak należy, że taka konstatacja w żaden sposób nie deprecjonuje wersji uczestników kolizji. Biegły dokonując analizy zdarzenia opierał się wyłącznie na relacji tych uczestników, dokumentacji fotograficznej dotyczącej obu pojazdów, dokumentach zgromadzonych w aktach szkodowych, a także przeprowadzonej analizie uszkodzeń pojazdów, w toku której uznał, że uszkodzenia na obu samochodach wzajemnie ze sobą korelują. Przypomnienia wymaga, że w związku z zaistniałą kolizją nie była wzywana policja, nie zostały zatem zabezpieczone żadne ślady pozostawione przez oba samochody na jezdni, nie wiadomo, w jakim konkretnie punkcie na jezdni doszło do ich kontaktu, w jaki dokładnie sposób kontakt ten przebiegał, jaka była wyjściowa oraz kolizyjna prędkość pojazdów, w jaki sposób i czy w ogóle były one hamowane, wreszcie, jaki był tor poruszania się pojazdów po ich wzajemnym kontakcie. Klarowności w tym zakresie nie wprowadzają zeznania uczestników kolizji, są one bowiem dość ogólnikowe i skupiają się na podstawowych faktach, jakie zaistniały. Oczywiście jest przy tym, że relacje uczestników zdarzenia zawsze cechuje duży subiektywizm, a nadto, każda z osób biorących udział

w wypadku drogowym może zupełnie odmiennie zapamiętać jego przebieg, na co wpływa nie tylko dynamika zdarzenia, ale także zdolności percepcyjne każdej osoby. Co oczywiste wobec braku zabezpieczenia jakichkolwiek śladów kolizji brak było podstaw do przeprowadzenia jego dynamicznej symulacji, ta bowiem musiałaby być dokonywana przy przyjęciu hipotetycznych danych co do prędkości pojazdów, ich toru poruszania się przed kolizją,

itp., a zatem jej wyniki nie mogłyby być uznane za prawidłowe. Symulacja taka w żaden sposób nie dałaby odpowiedzi na pytanie, jak w rzeczywistości przebiegało zdarzenie drogowe, a jedynie przedstawiłaby jeden z możliwych jego wariantów. Nie budzi wątpliwości, że zmiana któregokolwiek z parametrów branych pod uwagę przy przeprowadzaniu takiej symulacji (np. prędkości jednego z pojazdów, współczynnika przyczepności, miejsca w których doszło do kontaktu) rzutowałaby na jej efekty końcowe. Symulacja taka w istocie opierałaby się na relacji uczestników które, o czym była już mowa, cechuje duży subiektywizm i które to relacje opierają się na odczuciach tych osób, bądź na założeniach przyjętych przez biegłego sądowego. Wreszcie wskazać należy, że powinnością ubezpieczyciela jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego w sposób, który pozwoli na ustalenie stanu faktycznego zdarzenia losowego, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia (art. 29 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Pozwany, dysponujący profesjonalną i wyszkoloną kadrą pracowniczą, winien zatem w taki sposób dokonać m.in. oględzin pojazdów i uwiecznić wyniki tej czynności na fotografiach, aby późniejsza analiza sporządzonej w wyniku tych działań dokumentacji pozwalała rozwiać wątpliwości odnośnie tego, czy zdarzenie przebiegało w określony sposób i skutkowało powstaniem określonych uszkodzeń. Wreszcie to pozwany winien wykazać zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że kolizja miała inny przebieg, aniżeli przedstawiony przez uczestników zdarzenia. Powinności tej pozwany sprostać nie zdołał, co implikuje konstatację, iż pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy szkody, jest biernie legitymowany do udziału w sprawie.

W drugiej kolejności przypomnienia wymaga, że odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA

w W. z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Reguła ta ma jednak wyjątki. Do ich grona zalicza się przede wszystkim sytuacja, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. N. trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Od strony praktyczno-metodologicznej zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalane jest metodą dyferencyjną.

Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia

OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Kwestia ta była także przedmiotem rozważań na gruncie wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku (V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli zatem koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Wyjaśnił,

że świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazany sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, w której tak trzeba będzie określić zakres obowiązku odszkodowawczego, jest taka,

w której koszt naprawy samochodu wydatnie, znacznie, przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem. W takim wypadku przywrócenie stanu poprzedniego (wyłożenie kosztów takiego przywrócenia) pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). Gdyby więc koszt naprawy samochodu był znacznie wyższy od wartości samochodu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Takie ustalenie wysokości szkody ("strat, które poszkodowany poniósł") i sposobu jej naprawienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i 363 § 1 k.c., ani w art. 822 k.c. Dlatego też w orzecnictwie za utrwalony należy uznać pogląd, iż jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (por. m.in. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 roku, II CR 475/70, OSP 1971/12/231; wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15; wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 roku, II CSK 100/18, LEX; wyrok SA

w K. z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 306/13, LEX). Sąd Rejonowy w pełni podziela ten pogląd przyjmując, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartość sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną,

a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego. W omawianej sprawie taka właśnie sytuacja miała miejsce, co wprost wynika

z opinii biegłego sądowego. Biegły wyliczył bowiem koszt naprawy samochodu M. na kwotę 20.179,02 zł brutto, zaś jego wartość przed zdarzeniem na kwotę 16.400 zł brutto. Skoro tak, to wysokość należnego powodowi świadczenia winna odpowiadać różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed kolizją (16.400 zł) a wartością pozostałości (7.200 zł), co daje kwotę 9.200 zł. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powód nie podważał opinii biegłego w zakresie wyliczenia wartości szkody, nie podjął także polemiki z pozwanym, który po otrzymaniu odpisu opinii wywodził, że w sprawie zachodzi przypadek szkody całkowitej.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.200 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2017 roku, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie

z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust.



1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

W realiach rozpoznawanej sprawy szkoda została zgłoszona w dniu 5 czerwca 2017 roku, co pozwany potwierdził pismem z tej samej daty. Ustawowy termin na wypłatę odszkodowania upływał zatem w dacie 5 lipca 2017 roku, zaś pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia począwszy od dnia następnego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., co było uzasadnione faktem, że powód wygrał spór w 45,59%.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 4.626 zł i obejmowały: uiszczoną opłatę sądową od pozwu – 1.009 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 3.600 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 4.673,29 zł i obejmowały: koszty zastępstwa pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wykorzystaną zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 1.056,29 zł.

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 433,74 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda z zasądzonego na jego rzecz w punkcie 1 roszczenia kwotę 465,05 zł, od pozwanego kwotę 389,66 zł, przy czym kwotę 243,71 zł z niewykorzystanej zaliczki na poczet biegłego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.